

Derenczanie gościli na Podhalu

BIALKA TATRZAŃSKA.

Ponownie przyjechali do Ojczyzny swoich przodków, odwiedzili tym razem Kraków, byli na zamku Dunajec w Niedzicy, w Zakopanem i pływali statkiem po Zbiorniku Czorsztyńskim. Niektórzy przybyli z daleka, jak Remias Zsolt i Kristina z dziećmi aż z Australii!

Uroczyste spotkanie w Białce Tatrzańskiej odbyło się z udziałem starosty powiatu tatrzańskiego Andrzeja Gąsienicy-Makowskiego, wójta Gminy Bukowiny Tatrzańskiej Stanisława Łukaszczyka, wiceprzewodniczącego Rady Powiatu i zarazem prezesa Związku Polskiego Spisza Jana Budza, członka Rady Tadeusza Piszczka. Niezwykle ciepło powitany został proboszcz parafii białczańskiej ks. Jan Byrski, który przybył w towarzystwie ks. Mieczysława Szłagi, wikarego parafii. Ks. Jan Byrski znany jest dobrze derenczanom z wizyt w Derenku, jak i goszczenia w kościele na uroczystości odprowadzających mszach świętych. Derenczanom przywoził w ofierze od parafian obrazy Miłosierdzia Bożego i podczas ostatniego tegorocznego wyjazdu obraz bł. Jana Pawła II, dlatego zapisał się w ich pamięci z jak najlepszej strony, opieki duchowej, jak sami to podkreślają. Na spotkanie przyjechała z Krakowa Jadwiga Plucińska, która to swoją konsekwencją i badaniami na Węgrzech udowodniła derenczanom ich podhalańskie i spiskie korzenie. Niestety nie przybył oczekiwany dr Janusz Kamocki, przesłał swój adres z życzeniami udanego pobytu w ziemi przodków.

Na czele ponad 80. osobowej grupy derenczan przybyła przewodnicząca Samorządu województwa BAZ Poros Andrásné Jolán, przedstawiła członków wojewódzkiego Samorządu Mniejszości Polskiej, powiedziała wzruszona: – *Niektórzy badacze, jak dr Janusz Kamocki, Jadwiga Plucińska, udowodnili prawdę, skąd my pochodzimy, czujemy się tu jak w domu. Cieszymy się, że co roku jak przyjeżdżamy, witają nas przedstawiciele władz samorządowych – starosta, wójt i parafii Białki Tatrzańskiej, dziękujemy, że za nas się modlą, potrzebujemy związków z krajem przodków.*

Nie mniej wzruszony starosta Andrzej Gąsienica-Ma-



Pamiątkowe zdjęcie pod kościołem w Białce zawiozą na Węgry ZDJĘCIA: RYSZARD M. REMISZEWSKI

kowski powiedział witając gości: – *Moi Kochani, cieszymy się, że przyjechaliście po raz kolejny w Tatry, do gniazda swoich ojców, wróciliście jak orły, żeby napić się tej miłości do gór, tradycji, by umocnić siły. Życzę wam pogody ducha, dużo radości. Ja też byłem dwa tygodnie temu na Węgrzech, jeszcze czuję ten wypoczynek w sobie. Musimy się spotykać, bo to buduje związki, a tym bardziej kiedy wasze korzenie są na tej ziemi, to wręcz konieczne, żeby*

się wzajemnie ubogacać. Dziękuję koledze Janowi Budzowi za prowadzenie tego partnerstwa, jest ambasadorem waszej sprawy u nas.

Podczas spotkania zaprezentowane zostały dwie pierwsze książki poświęcone derenczanom, jedna zawierała zbiór wszystkich relacji z pobytu w Derenku i Białce Tatrzańskiej, druga natomiast Jadwigi Plucińskiej opowiada historię kiedy wasze korzenie są na tej ziemi, to wręcz konieczne, żeby

ronów parafii z Białki Tatrzańskiej do Derenku. Wystąpił zespół Emőd-Istvánmajori – Polska Drenka, grała muzyka „Białcanie”, tańczyli i śpiewali „Mali Białcanie” z programem przygotowanym przez Teresę i Stanisława Remiaszów.

W niedzielnej mszy św. ciepło powitał derenczan ks. Jan Byrski, śpiewała schola z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Janowicach, grała muzyka „Białcanie”. – *Derenczanie zachowali świętość polskiego po-*

chodzenia i mimo upływu prawie trzystu lat posługują się polską mową. Duża grupa osadników musiała pochodzić z ówczesnej parafii Białka, skoro za patronów tamtejszej parafii obrali św. Apostołów Szymona i Judę Tadeusza – mówił ks. Jan Byrski. – Przekazaliśmy naszym rodakom 24 lipca obraz bł. Jana Pawła II, goście z Węgier są u nas po raz piąty, zwiedzili zamek w Niedzicy, pływali po zalewie czorsztyńskim, teraz gościmy ich w białczańskiej świą-

tyni i razem z nimi i za nich modlimy się do miłosiernego Boga za wstawiennictwem naszych świętych Apostołów. Derenczanie odwiedzili się za przyjęcie i zaśpiewali przed ołtarzem pieśni maryjne, także w gwarze derenckiej, ku wzruszeniu parafian.

Pobyt derenczan i całą logistykę ich pobytu w kraju przygotowali i prowadzili Anna i Józef Remiaszowie z Białki Tatrzańskiej.

RYSZARD M. REMISZEWSKI



Dziękują Poros Andrásné Jolán i Remias István (z prawej), po lewej Jan Budz i Józef Paduch



Od lewej ks. Jan Byrski, ks. Mieczysław Szłaga, Tadeusz Piszczek, wójt Stanisław Łukaszczyk, starosta Andrzej Gąsienica-Makowski



W kościele



Derenczanie śpiewali białczanom pieśni maryjne